

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Jagiellońska 3. Telefon: Redakcji 78, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2-3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1-3 popoł. Administracja czynna od godz. 9-3 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9-3 i 7-9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.756. Drukarnia — ul. Ś. to Janka 1, Telefon 3-40.

CENA PRZEMUMERATY: miesięcznie z odroczeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. **CENA OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetryowy przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem — 30 gr., kronika redakcji, komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenie sztabkowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabliczki 50%, z zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio linowy, za tekstem 10-cielinowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

DNIA 2-go KWIETNIA r. b. w SALONACH HOTELU GEORGESA (MICKIEWICZA 20) ODBĘDZIE SIĘ

CZARNA KAWA

URZĄDZONA STARANIEM AKADEMICKICH KÓŁ WILNIA W WARSZAWIE, POZNANIU I LWOWIE. POCZĄTEK O GODZINIE 21-EJ.

Zaproszenia otrzymać można 1-go i 2-go Kwietnia w godzinach od 11-ej do 13-ej tam-że.

Projekt nowego podziału administracyjnego państwa a Wileńszczyzna.

Ogłoszone ostatnio wnioski „Komisji dla usprawnienia administracji publicznej przy Prezesie Rady Ministrów” w sprawie podziału administracyjnego państwa, uwzględniają strukturę narodowościową jedynie w odniesieniu do podziału na województwa. „Województwo — głosi wniosek Komisji — powinno obejmować obszar wyodrębniający się z terytorjum Państwa, występującemu nań z zagadnieniami państwowymi i dla którego z racji tych właśnie występujących na nim zagadnień powinien być stworzony odrębny wojewódzki program wewnętrznej polityki państwowej”. Stąd obszary dotychczasowych województw wileńskiego, nowogródzkiego i wschodniego województwa białostockiego. „Najważniejszym zagadnieniem o doniosłości ogólnie państwowej na tych obszarach występującym jest zagadnienie białoruskie; cechą wyróżniającą tego regionu jest rozsiadłość ludności białoruskiej”. Jako główny motyw przemawiający za takim województwem Komisja uznaje: „umożliwienie stworzenia jednego dla sprawy białoruskiej programu i konsekwentne tego programu przeprowadzenie”.

W ścisłym związku z zagadnieniem polityki narodowościowej jest przywrócenie ośrodkom kultury polskiej tej miary co Lwów i Wilno, dziejowej misji cywilizacyjnej na obszarach białoruskim i ukraińskim. „Konieczność woj. wileńskiego realizuje wreszcie inny postulat o wielkiej doniosłości państwowej: przywraca Wilno do jego istotnej roli na całym obszarze północno-wschodniego regionu”.

Wyuszczone powyżej wnioski Komisji stanowią niewątpliwie znaczny postęp w kierunku ujednostajnienia administracji publicznej w Polsce, kładąc równocześnie podwaliny pod jednolity gmach państwowej polityki narodowościowej w odniesieniu do tak zw. mniejszości słowiańskich. Z tego też punktu widzenia słusznie postąpiła Komisja, odrzucając koncepcję utworzenia województwa nowogródzkiego i stanisławowskiego z obszarów o znacznej przewadze elementów inoplemiennych, celem przeprowadzenia tam zupełnie odrębnej polityki narodowościowej, przy równoczesnym wcieleniu części ludności ukraińskiej i białoruskiej do woj. lwowskiego i wileńskiego z przewagą elementu polskiego. Obawy, wysuwane przez przeciwników nowego projektu co do przewagi elementu inoplemiennego w organach samorządu wojewódzkiego, należy uznać za nieuzasadnione, bowiem samorząd wojewódzki posiada dość ograniczoną sferę działania i nie jest powołany do realizowania postulatów o charakterze politycznym.

Wnioski Komisji nie przywiązują natomiast żadnej wagi powiatom i powiatowym związkom komunalnym w dziedzinie polityki narodowościowej. Czy słusznie?

Powiatowe związki komunalne nie są wprawdzie powołane do przeprowadzenia samodzielnego programu polityki narodowościowej, jednakże na skutek tego, iż „w powiatowych związkach komunalnych jest ześrodkowana cała akcja instruktorska, prowadzona na rozlicznych polach działalności społecznej i gospodarczej samorządu”, mogą one poważnie oddziaływać na układ i dynamikę stosunków narodowościowych w powiecie. Z drugiej strony polityka gospodarcza związków komunalnych na naszych terenach, gdzie element polski reprezentują przeważnie warstwy zamożnej

szere (ziemiaństwo), zaś białoruski uboższe (włościaństwo) może uderzać w interesy tej lub innej narodowości pozornie pod kątem widzenia interesów gospodarczych.

Najważniejsze atoli znaczenie posiada samorząd powiatowy, jako teren współpracy na zasadach zupełnego równouprawnienia obywateli różnych narodowości, wyznań i grup społecznych. Powyższe zjawisko nabiera szczególniejszego znaczenia na naszych obszarach polsko-białoruskich, gdzie granica etniczna nie zarysowuje się ostro, zaś antagonizmy narodowościowe, wyznaniowe i społeczne są dziełem stosunkowo świeżej daty. Stąd samorząd powiatowy u nas przyczynić się może i powinien do zbliżenia, współpracy i wzajemnego porozumienia elementów narodowościowo-obywatelskich, by w ten sposób spełnić pierwszorzędne zadanie państwowe i kulturalne.

Duże, ponadto, znaczenie przywiązuje wniosek Komisji do ośrodków miejskich w powiecie. „Przy rewizji podziału administracyjnego na powiaty, szczególną uwagę należy zwrócić na miasta — siedziby władz powiatowych”.

Stwierdzając, iż „obecny podział administracyjny na powiaty nie odpowiada istotnemu układowi sił atrakcyjnych między ośrodkami powiatowymi”, Komisja wysuwa postulat, iż „sięgając wpływów gospodarczych i kulturalnych ośrodków powiatowych na otaczający je teren wiejski oraz powiązania komunikacyjne powinny stanowić pierwsze kryterium wielkości obszaru powiatu”. Zdaniem atrakcyjna miasto — ośrodek powiatu posiada istotnie duże znaczenie dla rozwoju całego powiatowego związku komunalnego, bowiem „wystarczalność środków, jakimi jednostka samorządowa powinna rozporządzać, dotyczy zarówno źródeł dochodów budżetowych, jak i elementu społecznego, niezbędnego dla pracy samorządowej”. Dopiero przez zapewnienie powiatowej jednostce samorządowej wystarczającej, zarówno „źródeł dochodów budżetowych, jak i elementu społecznego” zdolnego do zajmowania kierowniczych stanowisk w życiu samorządowym, zostaną położone mocne podwaliny pod istotny samorząd (Selbstverwaltung) na miejsce organizacji, które „pomimo prawnych cech

samorządu” są zwykłą biurokracją zupełnie analogiczną do tej, jaką spotykamy w administracji rządowej”.

Reorganizacja podziału administracyjnego Państwa na powiaty w myśl wyuszczonej powyżej postulatów Komisji nie dotknęła jednak Wileńszczyzny. Czyżby, więc dzisiejszy stan rzeczy Komisja uznała za zgodny z wysuwaniem postulatami? Dla przykładu zatrzymamy się nieco nad największymi jednostkami powiatowymi: Młodzieczem i Oszmianą, położonymi obok siebie. Pod względem zajmowanego obszaru są to najmniejsze powiaty Wileńszczyzny. Powiat młodziecki zajmuje 170,565 ha, zaś oszmiański 221,476 ha, czyli łącznie 392,041 ha. Równocześnie pow. wileńsko-trocki 555,439 ha, brasławski 415,896 ha, święciański 383,108 ha, dziśnieński 364,593 ha. Innymi słowy powiaty młodziecki i oszmiański łącznie zajmują terytorjum mniejsze, niż powiaty wileńsko-trocki i brasławski, zaś niewiele większe niż święciański i dziśnieński.

Pod względem zaludnienia pow. młodziecki w roku 1929 posiadał 88,217 osób, zaś oszmiański 99,687.

czyli łącznie 187,904 osób. Równocześnie pow. wileńsko-trocki — 215 tys. 114, brasławski 152,280, dziśnieński 151,913 i święciański 136,578 osób. Łącznie więc pow. młodziecki i oszmiański posiadają zaludnienie mniejsze niż pow. wileńsko-trocki i niewiele wyższe, niż pozostałe powiaty: brasławski, dziśnieński i święciański. Tyle, jeśli chodzi o obszar i stan zaludnienia powiatów Wileńszczyzny.

Ciekawsze są cyfry rozmieszczenia ludności wedle wyznań, bowiem żywość katolicki i prawosławny na ziemiach białoruskich, to coś więcej, niż odrębne wyznania religijne. W roku 1929 ludność Wileńszczyzny dzieliła się wedle wyznań w sposób następujący:

	kat.	praw.	moż.
Brasławski	62,7 %	21,6 %	4,9 %
Dziśnieński	33,5 %	56,9 %	6,1 %
Młodziecki	19,9 %	73,2 %	6,7 %
Oszmiański	76,5 %	14,4 %	8,5 %
Postawski	50,7 %	44,5 %	3,2 %
Święciański	88,1 %	0,6 %	7,5 %
Wilejski	39,0 %	55,9 %	4,5 %
Wil.-Trocki	94,3 %	1,4 %	4,0 %

Wówczas gdy Oszmianę można posiadać charakter wybitnie katolicki i

polscy, pow. młodziecki wykazuje ogromną przewagę elementu prawosławnego i białoruskiego. Moment po wyższy nabiera szczególniejszego znaczenia jeśli przypomnimy, iż jednostki podziału administracyjnego pokrywają się z jednostkami samorządu powiatowego. O liczebnej przewadze elementu prawosławnego w radach gminnych pow. młodzieckiego świadczą cyfry z r. 1929: kat. 27,2 proc., praw. 64,1 proc., moż. 8,7 proc. Równocześnie w pow. oszmiańskim: kat. 88,6 proc., praw. 8,0 proc., moż. 3,4 proc.

Komisja w swych wnioskach podkreśla znaczenie miejskich ośrodków powiatowych przy reorganizacji podziału administracyjnego na powiaty. Jakież to zagadnienie wygląda dziś na Wileńszczyźnie? Stosunki ludnościowe i wyznaniowe w miasteczkach Wileńszczyzny ilustruje tabela:

Miasta	Rok	Ogół ludności	Kat. %	Praw. %	Moż. %
Młodzieczo	1921	1.997	16,5	65,0	18,0
Wilejka	1929	4.001	21,3	54,8	23,9
Oszmiana	1929	6.257	58,3	1,0	38,6
Smorgonie	1929	5.200	28,0	22,0	50,0

Młodzieczo więc pod względem liczebności osiedla rdzennej ludności prawosławnej zajmuje pierwsze miejsce wśród miast i miasteczek tej polski Wileńszczyzny. Pod względem liczebności mieszkańców, Młodzieczo jest najmniejszym ośrodkiem powiatowym na Wileńszczyźnie.

Sprzeczność pomiędzy postulatami Komisji, a naszą wileńską rzeczywistością jest więc bardzo wielka. Czem się ona tłumaczy? Stwierdzamy, iż wnioski Komisji w sprawie podziału na powiaty, przy równoczesnym zachowaniu dotychczasowego podziału administracyjnego Wileńszczyzny, świadczą o zupełnym nieleżeniu się z rolą miejscowego, prowincjonalnego elementu społecznego polskiego. Jest to błąd, który należy natychmiast naprawić, jeśli nie chcemy by może w niedalekiej przyszłości zaciążył na losach polskiej idei państwowej na Wschodzie. Ze stanowiska bowiem polskiej racji stanu, najważniejszym postulatem na ziemiach b. W. Ks. Litewskiego jest zwroć bacniejszej uwagi na dotychczas stale zapoznawany „tutejszy” polski element społeczny, jedynie powołany do łagodzenia antagonizmów narodowościowych, wyznaniowych i społecznych w naszym kraju. Pod tym też kątem widzenia musi być przeprowadzona państwowa polityka gospodarcza, administracyjna, samorządowa, wyznaniowa a zwłaszcza wychowawcza. Ośrodki kultury polskiej tej miary co Oszmiana, muszą być otaczane specjalną opieką moralną i materialną Państwa przy równoczesnym przywróceniu im dawnych terenów ekspansji kulturalnej i gospodarczej na południe i wschód, nie zaś odwrotnie.

Kończąc, podkreślamy, iż tylko przy dokładnej znajomości i zrozumieniu wielkich procesów dziejowych, których widownią były ziemie b. W. Ks. Litewskiego i przy wciągnięciu do współpracy w znacznie szerszej mierze elementu „tutejszego” polskiego i niepolskiego, zdołamy rozwikłać stosunki narodowościowe, wyznaniowe i społeczne na obszarach etnicznie mieszanych, — ten węzeł gordyjski odrzędzonej państwowości polskiej.

S. Wyslouche.

Od wydawnictwa.

W pierwszych dniach poświęconych do kolejnego numeru „Kurjera Wileńskiego” wszystkim naszym prenumeratom miejscowym i zamiejscowym dołączymy jako **PRZEMUMERAT BEEPŁACEN** reprodukcję obrazu p. t.

Czerwone mury

pełnią znakomitość artysty malarza **MICHAŁA ROUBY**.

Roba Michał urodzony w Wilnie w roku 1893 kształcił się w Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych i Wydziale Sztuk Pięknych U. St. B. w Wilnie. Jeden z założycieli i długoletni członek Zarządu T-wa Artystów-Plastyków wystawia na wszystkich wystawach T-wa w Wilnie, Warszawie, i innych miastach Polski. Rok 1924 spędził na studiach w Paryżu. Od r. 1927 bierze udział w szeregu wystawach zagranicą jak: Amsterdam, Wiedeń, Budapeszt, Hadze, Bruksela i Paryż.

W roku 1929 na powszechnej Wystawie

w Poznaniu otrzymuje srebrny medal za prace malarskie a obraz jego p. t. „Młyn” zostaje zakupiony do Muzeum Wielkopolskiego. Województwo śląskie zakupuje w roku 1927 obraz p. t. „Woda na Polesiu”. W roku 1931 województwo wileńskie zakupuje obraz jego p. t. „Domki na przedmieściu”, a Zbiory Państwowe w Warszawie obraz jego p. t. „Domki praczek”. W roku 1930 zwiędza Wiochy. Od roku 1930 jest dyrektorem Kursów Rysunku i Malarstwa im. Fr. Smuglewicza Wil. T-wa Art. Pl.

Restauracja „ŁAZAR”

znajduje się w pierwszorzędnym lokalu przy ulicy NIEMIECKIEJ 35, telef. 8-71

Dr. Krzemiański Dr. med. EM. CHOLEM

Choroby wewnętrzne, spec. Żółtaka i Jelit przyjmuje od 12-2 i 4-6 Kwiatowa 7, tel. 14-25

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych Jagiellońska 8, tel. 10-63. Przyjmuje 12-2 i 5-7

ZWIĄZEK DUKARZY MIASTA WILNA

BAKSZTA 8 BAKSZTA 8
W niedzielę dnia 27-go marca r. b. o godz. 9-ej wiecz. odbędzie się **ZABAWA TANECZNA** PRZY DŹWIĄKACH JAZZBANDU
Bufet obficie zaopatrzonej na miejscu — Poczta — Confetti
Calkowity dochód przeznaczony na pomoc dla bezrobotnych drukarzy.

UZNANA HERBATA ZA NAJLEPSZĄ Z KOPERNIKIEM

Warszawskiego T-wa Handlu Herbatą **A. DŁUGOKĘCKI I W. WRZEŚNIEWSKI** S-ka Akcyjna — Warszawa, Bracka 23.
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE! ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!
Przedstawiciel ST. ZATORSKI — Wilno, ul. Jagiellońska 1.



Walenty Skorupski
ur. w r. 1868 w Czarsku na Wołyniu
po ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami zmarł w Wilnie w dn. 25 marca 1932 r.
Wyprowadzenie zwłok z kosztami szpitala na Antiochu do kaplicy na cmentarzu Rossa odbędzie się dn. 29 marca o godz. 9-ej rano, poczem, po nabożeństwie żałobnym w tejże kaplicy, nastąpi pogrzeb.
O tych smutnych obrzędach zawiadamiają pogrzebi w głębokiej żałobie żona, dzieci, zięć i wnuk.

Tradycyjnym zwyczajem wszystkim naszym czytelnikom i współpracownikom składamy życzenia **WESOŁYCH ŚWIĄT**
REDAKCJA.

WSZYSTKIM SZ. KLIENTOM I PRZYJACIOŁOM WESOŁYCH ŚWIĄT ŻYCZYMY
DYREKCJA ZAKŁ. GRAFICZNYCH „Z N I C Z”

Wszystkim Szanownym Swym Klientom
Życzenia Świąteczne zasyła
BIURO REKLAMOWE Stefana Grabowskiego w Wilnie, Garbarska 1, tel. 82

Silne lotnictwo to potęgą Państwa!

Zgromadzenie Rady Grodzkiej B.B.W.R. w Wilnie.

W czwartek, dnia 24 b. m. odbyło się zgromadzenie Rady Grodzkiej B.B.W.R. w Wilnie, w lokalu przy ul. Zawalnej 21, poświęcone sprawozdaniem poselskim.

Przewodniczącym zebrania był inż. H. Jenz, sekretarzem dr. A. Hirschberg.

Pierwszy referat wygłosił poseł dr. Stefan Brokowski, który przedstawił najważniejsze wyniki prac sejmowych w ubiegłej sesji, uwzględniając szczególnie bieżące zagadnienia gospodarcze.

Poseł Bohdan Podoski zobrazował stan prac sejmowych nad zmianą konstytucji, której obóz Marszałka Piłsudskiego poświęca wielką uwagę, przygotowując dojrzały projekt reformy ustrojowej. W tym względzie przez strażoną jest metoda współpracy ze społeczeństwem, która znalazła wyraz w ankiecie, rozpisanej przez Komisję Konstytucyjną. Komisja pracująca nad szeregiem zagadnień. Podkreślić należy, że przy rozdziale referatów obowiązują zasady bezwzględnej autonomii referentów, którzy wypowiadają poglądy indywidualne i nie są skrepowani żadną doktryną. Dzięki temu wyniki prac dotychczasowych przedstawiają materiał bogaty i posuwają wydatnie naprzód przygotowanie reformy.

Komisji przyswieca myśl, że należy dać państwu podstawy rozwoju na długie lata, odpowiadające naszym warunkom i potrzebom.

Poseł Stanisław Dobosz przedstawił ustawę o ustroju szkolnym. Gwałtowna akcja, skierowana przeciwko projektowi ustawy, a rozpętana przez opozycję, nie wskazała żadnych argumentów rzeczowych przeciw projek-

nowi i spełza na niczem. Ustawa, która po raz pierwszy w Polsce niepodlega porządkowi sprawy oświaty i wychowania publicznego, utrzymuje i konkretyzuje powszechność nauki elementarnej, reorganizuje konserwatywne szkolnictwo średnie i podnosi szkolnictwo zawodowe na poziom właściwy. Ustawa inicjuje też na szeroką skalę organizację przedszkoli i reguluje doniosłą dziedzinę kształcenia i oświaty, pozaszkolnej.

Projekt ustawy uchwalony przez Sejm holduje zasadzie postępu i wnosi do szkoły polskiej ideowy ducha, powołując ją do roli nie tylko ośrodka nauki, lecz obywatelskiego wychowania, od którego zależy przyszłość państwa.

Nakoniec poseł dr. Brokowski skarykteryzował rolę opozycji, którą nazwał zorganizowaną grupą malcontentów na prawicy i lewicy, pozbawionych jakiegokolwiek wartości pozytywnej. Silne wrażenie wywarły uwagi, poświęcone współczesnej roli endecji w zestawieniu ze stanowiskiem tej partii w okresie wojny światowej, gdy endecja żyła absolutnym brakiem wiary w możliwość powstania niepodległej Polski i zlecała się całkowicie carowi rosyjskiemu w wiernopoddanych oświadczeniach, dziś zaś odmawia pełnomocnictw Prezydentowi Rzeczypospolitej.

Przemówienia wszystkich prelegentów nagrodzili bardzo liczni zebrani członkowie Rady Grodzkiej gorącymi oklaskami. Zamykając zgromadzenie o późnej godzinie, wyraził przewodniczący podziękowanie posłom w imieniu wszystkich i zapowiedział następne zebranie po świętach.

Zaprzysiężenie min. Zawadzkiego.

(Tel. od wł. koresp. z Warszawy).

Dzisiaj rano przybył z Paryża do Warszawy minister Zawadzki, który natychmiast po przybyciu udał się na Zamek do P. Prezydenta Rzeczypospolitej i złożył przysięgę.

Następnie p. minister odbył dłuższą konferencję z premierem Prystorem, poczem objął urządowanie.

Skazanie red. „Naprzodu” za zniesławienie Wacława Sieroszewskiego.

KRAKÓW, 25.III. (Pat.) Dalsze prasa donosi, że w sądzie okręgowym karnym toczyła się rozprawa przeciw redaktorom „Naprzodu” Haeckerowi i Węglowskiemu, oskarżonym o umieszczenie w „Naprzodzie” 24 stycznia 1931 r. artykułu, rzucającego podejrzenie na Wacława Sieroszewskiego, jakoby swym listem z roku 1910 do dr. Dluskiego w Zakopanem spowodował pośrednio aresztowanie i wydalenie z granic Austrii działacza politycznego Maciejewskiego. Sprawa Maciejewskiego i Sieroszewskiego znana jest dobrze z procesu, jaki się odbył niedawno w Warszawie.

Na wczorajszej rozprawie zjawili się Haecker, Węglowski i Sieroszewski. Sąd przesłuchał w charakterze świadka wdowę po s. p. dr. Dluskim. Po przemówieniu zastępcy oskarżyciela Sieroszewskiego i obrońcy oskarżonych trybunał wydał wyrok skazujący red. Haeckera za obrazę cześć na miarę potrzeb z zamianą na grzywnę w wysokości 600 zł., zaś redaktora odpowiedzialnego Węglowskiego za zniesławienie przez pismo prasowe na 50 zł. grzywny, a nadto obu na poniesienie kosztów postępowania sądowego.

W przededniu zebrania rzek

WARSZAWA, 25.III. (Pat.) W dniu 23 marca zjawiska hydrologiczne na rzekach polskich przedstawiały się jak następuje: Wiekoszów rzeka Polski skutki jest jeszcze pokrywa lodowa. Ruszenie lodów obserwowano tylko częściowo w dorzeczu Górnej Wisły i Warty. Grubość pokrywy lodowej pod wpływem sprzyjających warunków atmosferycznych stopniowo zmniejsza się. Największa grubość dochodzi na Niemnie do 50 cm, w dorzeczu Wisły 35 cm. Pokrywa śnieżna również pod wpływem silnego osłoneczenia stopniowo maleje. Jedynie w górach grubość warstwy śnieżnej wynosi jeszcze do 150 cm. Poziom wody utrzymuje się przeważnie w granicach stanów średnich, co może ułatwić upływ lodów i utrudnić tworzenie się zatorów. Przebieg i rozmiary tegorocznego wiosennego zebrania w znacznej mierze uzależnione będą od intensywności równomiernego, trwałego ocieplenia się na większym obszarze oraz ewentualnego pojawienia się opadów plynnych. Dotychczasowy układ zjawisk meteorologicznych pozwala przypuszczać stosunkowo łagodny przebieg zebrania w dorzeczu Wisły i Warty. Większych zebrania można oczekiwać tylko w dorzeczu Niemna, Wilży, oraz na Dniestrze.

Ulgi dla dłużników Banku Rolnego.

WARSZAWA, PAT. W obliczu ciężkiego kryzysu, jaki przechodzi obecnie rolnictwo, Państwowy Bank Rolny zastosował szczególny plan ulg dla licznej rzeszy swych dłużników i przystąpił obecnie, kosztem dużych ofiar przed siebie poniesionych, do jego realizacji. Ulgi udzielone dłużnikom Banku, zmierzają zasadniczo w 3 kierunkach; odroczenia spłaty zaległości, przedłużenia okresu spłaty pożyczek i obniżenia oprocentowania.

W szczególności w dziedzinie kredytu długoterminowego w listach zastawnych odraczane będą zaległości z tytułu rat, powstałe z przed 1-go stycznia br., na czas do 1-go kwietnia 1933 r., względnie do 1-go października 1934 r., w zależności od kategorii dłużników. Spłaty tych zaległości będą następnie rozkładane na warunkach możliwie dogodnych, przyczem odsetki zwłoki od odroczonej zaległości nie będą wogóle pobierane. Obniżono narazie na rok bieżący oprocentowanie od pożyczek długoterminowych, w zależności od kategorii dłużników, o 4 względnie 2% w stosunku rocznym, czyli o 2, albo 1% przy racie półrocznej. Ponadto na życzenie dłużników, którzy zaciągnęli pożyczki w listach zastawnych na krótsze terminy, przedłużać się będzie okres spłaty tych pożyczek do 30 letniego okresu umorzenia. Przy pożyczkach długoterminowych w obligacjach melioracyjnych zaległości z tytułu rat odroczone zostały narazie do jesieni br., a w między czasie Bank zbada możliwości płatnicze poszczególnych dłużników i zależnie od wyników badań ustali

ewentualnie dalsze prolongaty. Równocześnie przedłuża się okres trwania tych pożyczek z 15 na 18 lat, w ten sposób, aby spłaty kapitału rozpoczęły się w trzy lata później, jak to było dotychczas ustalone. Ponadto zastosowano obniżenie oprocentowania o 2% rocznie na rok 1931, narazie w racie płatnej 1-go kwietnia 1932 r., przyczem w tejże racie część pożyczki zużyta na budowę odplywu, korzystać będzie z dalszej jeszcze bonifikacji.

W dziale fundusów administracyjnych przez Państwowy Bank Rolny, spłaty zaległych należności zostały również odroczone na 2 lata, a odsetki zwłoki od tych zaległości zostały darowane dla tych dłużników, którzy w latach 1923-33 będą w terminie spłacali bieżące raty. Oprocentowanie w roku 1932 podlega obniżeniu dla pewnych kategorii pożyczkobiorców o 1-2% w stosunku rocznym.

Wymienione wyżej ulgi we wszystkich rodzajach kredytu zastosuje Bank jedynie wobec tych dłużników, którzy spłacali będą regularnie bieżące i dalsze raty w terminach ich płatności i nie dopuszczają do ściągania należności bankowych w drodze egzekucji. Wobec dłużników, którzy mimo udzielenia ulg, nie będą nadal wywiązywać się ze swych zobowiązań, zostaną wszystkie ulgi cofnięte. W dziedzinie kredytu krótkoterminowego Bank Rolny stosować będzie jedynie indywidualne i wyjątkowe ulgi, w zależności od rodzaju kredytu i sytuacji materialnej dłużników.

Litwa może się opierać tylko o Polskę lub Niemcy.

Taka jest opinia Woldemarasa.

RYGA, 25.III. (Pat.) Donoszą z Kowna, że w tygodniku „Tautos Balsas” ukazał się artykuł pióra Woldemarasa, poświęcony zagadnieniom polityki zagranicznej. Woldemaras uważa, iż Litwa może jedynie opierać się o Polskę względnie o Niemcy. Orientacja francuska lub angielska nie może dać Litwie realnych korzyści. Kwestję, czy polityka litewska ma się opierać na Polsce, czy Niemczech — Woldemaras pomija milczeniem.

Represje litewskie w Kłajpedzie.

RYGA, 25.III. (Pat.) — Donoszą z Kłajpedy, że policja aresztowała przywódców i członków partii robotniczej. Wśród aresztowanych znajdują się również postule rozwiązane sejmiku.

RYGA, 25.III. (Pat.) — Donoszą z Kłajpedy, że komendant miasta ukarał grzywną w wysokości 500 litów z zamianą na dwa tygodnie aresztu prezesa niemieckiej partii robotniczej Conrada za wygłoszenie na zebraniu mowy antypaństwowej, skierowanej przeciwko obecnemu dyrektorowi. Na mocy tegoż rozporządzenia zabroniono wszelkich zebrani partii robotniczej do czasu ustalenia nazwisk członków tej partii, którzy na szeregu zebrani w swoim czasie wygłaszali mowy antypaństwowe.

Sowiety budują fortyfikacje.

Umacnianie granicy rumuńskiej na wypadek konfliktu z Japonią.

PARYŻ, 25.III. (Pat.) W dalszej swojej korespondencji z nad granicy sowiecko-rumuńskiej Geo London pisze w „Le Journal” między innymi, iż dowiedział się od rumuńskich oficerów, jakoby rosyjski sztab generalny zajmował się urządzeniem potrójnej linii fortyfikacyjnej nad wybrzeżem Dniestru. Prace te — jak go zapewniają — mają charakter czysto obronny i powstały pod wpływem niepokoju wśród sfer decydujących Rosji Sowieckiej, wywołanego po-

stawu Japonii. Sowiety, obawiając się, że będą musieli przemieścić swój punkt ciężkości na Wschód, pragną zabezpieczyć się na wypadek agresji ze strony Rumunii.

Okopy rosyjskie składają się z trzech kondygnacji, położonych jedna nad drugą. Najwyższa kondygnacja stanowi schron dla karabinów maszynowych, środkowa mieści instalacje dla gazów trujących, wreszcie trzecia kondygnacja — dolna — jako skład amunicji.

W Hiszpanji wciąż wre.

Strajk generalny. — Zajęcie prochowni.

LUGO (Hiszpanja) 25.III. (Pat.) W dniu wczorajszym wybuchł strajk generalny w Orense. Strajkujący robotnicy opanowali prochownię w Santa

Strzały do procesji.

SEWILLA, 25.III. (Pat.) Policja aresztowała trzech osobników, którzy obrzucali kamieniami procesję, przechodzącą ulicami

Lokaut teatrów i kin.

PARYŻ, 25.III. (Pat.) — Lokaut właścicieli zakładów widowiskowych we Francji zatacza coraz szersze kręgi. W dniu dzisiejszym syndykat chórzystów przyłączył się do ogólnego ruchu. Syndykat ten koncentruje znaczną ilość chórow teatralnych oraz członków zespołów symfonicz-

Natrafiono na ślad małego Lindbergha?

NORFOLK, 25.III. (Pat.) Trzej mieszkańcy Norfolk, jako przedstawiciele Lindbergha, oświadczyli, że od kilkunastu dni są w kontakcie z osobnikami, którzy porwali dziecko słynnego lotnika i dowie-

Dzik w mieście.

LESZNO, 25.III. (Pat.) Z Krotoszyna donoszą, że w tych dniach pojawiło się w okolicy stado dzików, z których jeden wpadł na

Olbrymnia defraudacja bankiera.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy).

Wczoraj prasa doniosła o niestychającej defraudacji popełnionej przez jednego z bankierów warszawskich, Stanisława Kwinto. Okazało się, że defraudacja złożonych u niego depozytów i pieniędzy sięga 4000.000 zł. Kwinto miał wspólnika Kaganę, który zdołał zbiec do Paryża. Jednocześnie w tę sprawę włączona jest tajemnicza Szwajcarka, z którą Kwinto pokazywał się ostat-

Tragedja rodzinna.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy).

BERLIN, 25.III. (Pat.) W Jenie ubiegłej nocy wydarzyła się straszliwa tragedia rodzinna, której ofiarą padło 7 osób. Kadea najstarszego sądu krajowego Meurer w przestępie obłądzenia zastrzelił swą żonę, dwoje nieletnich dzieci, rodziców swej żony oraz ba-

Powołanie oficerów i podchorążych rezerwy na ćwiczenia.

Komendant P. K. U. Wilno Miasło podaje do wiadomości wszystkim oficerom rezerwy i podchorążym rezerwy, iż na podstawie art. 77 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym p. Minister Spraw Wojskowych zarządził powołanie w roku bieżącym na ćwiczenia wojskowe oficerów rezerwy i podchorążych rezerwy niżej wyszczególnionych kategoryj w następujących korpustach osobowych: Piechoty, kawalerji, artylerji, aeronautyki, saperów, łączności, samochodów, taborów, uzbrojenia, sanitarnych (tylko dyplomowanych lekarzy i magistrów), marynarki wojennej.

Skarby carskiej rodziny.

Współpracownik londyńskiego pisma „News Chronicle”, który bawił niedawno w Moskwie, ogłasza, że z bajejnych skarbowców rosyjskich zachowane zostały jedynie największe i najcenniejsze przedmioty, które nie tak łatwo mogą być spieniężone.

Wzrosty cen w Warszawie.

Wzrosty cen w Warszawie. Wzrosty cen w Warszawie. Wzrosty cen w Warszawie.

Wzrosty cen w Warszawie.

Wzrosty cen w Warszawie. Wzrosty cen w Warszawie. Wzrosty cen w Warszawie.

Wzrosty cen w Warszawie.

Wzrosty cen w Warszawie. Wzrosty cen w Warszawie. Wzrosty cen w Warszawie.

Wzrosty cen w Warszawie.

Wzrosty cen w Warszawie. Wzrosty cen w Warszawie. Wzrosty cen w Warszawie.

Wzrosty cen w Warszawie.

Wzrosty cen w Warszawie. Wzrosty cen w Warszawie. Wzrosty cen w Warszawie.

Wzrosty cen w Warszawie.

Wzrosty cen w Warszawie. Wzrosty cen w Warszawie. Wzrosty cen w Warszawie.

Wzrosty cen w Warszawie.

Wzrosty cen w Warszawie. Wzrosty cen w Warszawie. Wzrosty cen w Warszawie.

Wzrosty cen w Warszawie.

Wzrosty cen w Warszawie. Wzrosty cen w Warszawie. Wzrosty cen w Warszawie.

Wzrosty cen w Warszawie.

Wzrosty cen w Warszawie. Wzrosty cen w Warszawie. Wzrosty cen w Warszawie.

Wzrosty cen w Warszawie.

Wzrosty cen w Warszawie. Wzrosty cen w Warszawie. Wzrosty cen w Warszawie.

Wzrosty cen w Warszawie.

Wzrosty cen w Warszawie. Wzrosty cen w Warszawie. Wzrosty cen w Warszawie.

Wzrosty cen w Warszawie.

Wzrosty cen w Warszawie. Wzrosty cen w Warszawie. Wzrosty cen w Warszawie.

Z Racji Wielkanocy zasylam Szanownej Klienteli najserdeczniejsze życzenia WESOŁYCH ŚWIĄT Konsygnacyjny Dom Towarowy fabryk włókienniczych Z. K. A. Z. A. S. K. J. W. J. L. N. O., Wielka 36.

Silne lotnictwo to potęga Państwa!

Komunalna Kasa Oszczędności m. Wilna

podaje do wiadomości, że numery książeczek oszczędnościowych, uprawnionych do losowania w dniu 1-go kwietnia r. b. będą wywieszane w lokalu Kasy celem sprawdzenia przez osoby zainteresowane, poczynając od dnia 29-go marca b. r.

Niniejszem powiadamy, iż przedstawicielstwo i skład konsygnacyjny BLACHY CYNKOWEJ marki „FENIKS” powierzyliśmy firmie I. Chelem Spadkobiercy WILNO, Końska 16. Sprzedaż wagonowa i detaliczna po cenach ściśle fabrycznych. ŚLĄSKI PRZEMYSŁ CYNKOWY SPÓŁKA AKCYJNA, — KOSTUCHNA.

Z Białorusi Sowieckiej.

Ani jeden dzwon kościelny nie rozlegnie się tu w dniu Zmartwychwstania. Z pogranicza donoszą, iż władze miejskie otrzymały zarządzenie od władz centralnych dopłyniania, by wszystkie fabryki i zakłady państwowe i użyteczności publicznej były czynne w święta Wielkanocne. Celem dokładnego skontrolowania tej pracy w dniu 27 i 28 b. m. na terenie Białorusi sowieckiej przez specjalne misje lotne będą przeprowadzone generalne lustracje z postępu prac w fabrykach i zakla-

„Kłopoty pani Niuski”

HUMORYSTYCZNA OPowieść EUGENIJA KOBYLIŃSKIEJ wyszła już z drukarni „Lux” i jest do nabycia w księgarniach wileńskich SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI ŚW. WOJCIECHA.

W otoczeniu niewiast, Marii Józefowej i Marii Magdaleny, z której był Jezus wyrzucił siedmiu czarowników, i która konala z rozpaczy u stóp krzyża, wieczór przed Sabbatem, poobny senator Józef z Argimatei składal do nowego grobu, wykutego w skale, ciało Mistra z Nazaretu, ukrzyżowanego, okrutnie umęczonego na żądanie swego ludu.

Przez dni parę krzyżeli Jerolimitanie do władz rzymskich „Ukrzyżuj Go!” a dostojnicy Sandhedrynu cieszyli się w skrytości ducha, że Ten, który wypędzał kupejących ze świątyni, Ten, który odpuszczał jawonogrzeźniczy i siedział w domu trędowatego, Ten, który mówił „Strzeście się doktorów, którzy chcą chodzić w długich szatach i być pozdrawiani na rynku i siedzieć na pierwszych stolicach w bożnicy i pierwszych miejscach na wieczerniach, którzy pozerają domy wdów pod pokrywką długiego modlenia”, (Ew. Św. Marka) że ten, który przedstawiał z ciemną, ubogą rzeszą i schylał się ku wszelkiej nędzy i cierpieniu, a w którym lud przeczuwał Króla, że Ten oto, zginie na krzyżu śmierci zbrodniarza.

Mimo wstrząsu ziemi i cudów po zgonie Nazarejczyka, cieszyli się jeszcze dziś, choć dziwnie już strwożeni że zabili Bogal! Ze głęboko Go w grób schowali! Ze sami o swoim połącznym Jehowie z pod kadzidel i złościści bożnic mówić będą.

A szara rzesza uczniów, mizernych rybaków z Galilei, niewiast zapobiegawczych o naukę Mistra, dzieci które rad pieścić, wszystko to schieć i umilknie, odpłakawszy śmierć Onego, którego zwali Synem Bożym.

Spali snem niespokojnym, ale zadowoleni, że już się dokonano...

Alści oto wieść się podniosta cudowna, nie do wiary! A którą wielkim głosem powtarzali wyznawcy: i ci ochrzczeni przez Jona z puszcy, i ci, co na chrzest ognia i krwi czekali, i ci, co wrzeszczeli wczoraj jeszcze: „Ukrzyżuj”, a dziś gotowi byli padać w proch przed Majestatem.

Bowie niewiasty, Marja Jakóbową i Joanną, Salome, Marja Zebedeuszową, matkę ukochanego ucznia Jana i Jakóba i Marja Magdalena, poszły ze wschodem słońca ku ciemnicy grobu, by ciało umęczone uczyć wonnemi olejkami. Biadały i płakały, zafrosowane przy tem, jako dobre gospodynie, że kto im kamień oddał? Alści grób znalazły pusty! Który był umarł oczom śmiertelnym wyszedł w boskiej już chwale, wybył ziemskiej powłoki. „Upzędzi was w Galilei, to wam rzecz kazal”. Tak zdumionym niewiastom objaśnił młodzieniec o szatach jak śnieg białych i obliczu słonecznym, który jakoby straż przy skale trzymał.



Linoleoryt Kazimierzy Ad. m. i. Rouba.

One jeszcze radosnej, niepojętej wieści nie uwierzyły... nie pojęły... milczały... śpiesznie biegły zpowrotem... Ale oto wieść stała się prawdą żywą! Ujrzała Jezusa Marja z Magdali! Uczniowie śpieszący do Emmaus spotkali dziwnego ogrodnika, który rozmawiał z nimi, badając ich serca, aż się dał poznać jako Jezus Nazarejczyk, po którym płakali. Ogródnik — siewca kwiatów bożych.

A gdy wszedł do zebranych w wieczorniku, gdy nawet mełny Tomasz palle ku ranom przymknął i zaiste uwierył, że Ten oto, piekielnie moce zwojował i śmierć zwyciężył, a powrócił na krótko by dać świadectwo praw dzie, i oni, małuczy dotąd i nieznan, zostali uniesieni duchem ponad czasy i ludzkość, mieli głosić Zmartwychwstanie!

Zmartwychwstanie z ciemnic zła... Zmartwychwstanie z nizin podłości, z grobu obojętności, z więzów niewiasty, wyzwoleń z matych niszczących światłość duszy czynów. Mieli iść w narody z nakazem świetlanej miłości każdego bliźniego, mieli w mowie każdego narodu uczyć wskazań Chrystusowych.

leż krwi i leż wyleli wyznawcy za swym boskim Nauczycielem! A mimo to głos Alleluja rozlega się wśród wiernych. Bowie wiara w Zmartwychwstanie jest najgłębszą tajemnicą Czołwieka i to — najbardziej boskie, co w nim jest. H. R.

MONOPOLE MIEJSKIE.

Czasy obecne: idą pod znakiem przeszacowania wartości. W praktyce codziennego życia gospodarczego wyraża się to w generalnej tendencji przeszacowania cen. Dotyczy to nie tylko cen artykułów spożywczych, lecz również „cen” rozmaitego rodzaju opłat i świadczeń. Propagatorką tej akcji — jest bieda. Zubożały konsument nie tylko broni się, lecz staje się agresywnym — atakuje. Atakuje przedewszystkiem „sztywne ceny” — nie tylko artykułów codziennego spożycia, lecz i sztywne opłaty, świadczenia, koszty i t. p.

Sztownością charakteryzują się ceny artykułów monopolowych. Jednak przeciętny obywatel sztywność cen artykułów monopolowych usprawiedliwia poniekąd interesem skarbu państwa. Widzi w nich swego rodzaju podatek na rzecz państwa. Natomiast wyraźnie negatywnie ustosunkowuje się względem pozostających na dawnym poziomie opłat, za korzystanie z przedsiębiorstw komunalnych, które noszą nieraz charakter monopolowy.

Wiadomo, że magistraty wielu gmin miejskich, prowadzą we własnym zakresie elektryczność, reżnię i t. p. — tak zwane przedsiębiorstwa użyteczności publicznej. Naturalnie, że idea tego rodzaju przedsiębiorstw miejskich jest dostarczenie obywatelom własnej gminy prądu elektrycznego, względnie innych urządzeń, po cenach dla nich dogodnych, przylem, rzecz dla gminy, zastępując w tym wypadku prywatnych przedsiębiorców, czerpiąc z tego źródła normalne zyski, eksploatując włożone w

przedsiębiorstwa kapitały. Z samej za sady ustroju komunalnego wynikać jednak musi to, że nie powinny one z eksploatacji tego rodzaju przedsiębiorstw ciągnąć nadmierne zyski, gdyż toby przeważnie przeciwstawiało się interesom własnych obywateli płatników. Ustawodawstwo polskie zresztą dosyć wyraźnie określa, że komunalne przedsiębiorstwa użyteczności publicznej powinny być prowadzone na zasadach wykluczających specjalne zyski.

Komunalne przedsiębiorstwa użyteczności publicznej, wykluczając często wszelką konkurencję, z natury rzeczy stają się przedsiębiorstwami o charakterze monopolowym. Ten ich charakter monopolowy tem bardziej musi obowiązywać do przestregania przy eksploatacji pewnych zasad „dobra publicznego”, nie pozwalających wywyższania tej wyłączności przeciwko gospodarczym interesom publicznym. Gdyż jasną jest rzeczą, że w tym wypadku przedsiębiorstwo komunalne stać się może narzędziem fiskalnym, obciążającym swego rodzaju podatkiem obywateli, korzystających z przedsiębiorstwa użyteczności publicznej.

Niestety, jednak dzieje się inaczej. Zwalazcza w dobie obecnego kryzysu, który siłą swego rozpadu deprymuje wszelkie wartości i ceny — wyraźnie ujawnia ten fakt, że komunalne przedsiębiorstwa użyteczności publicznej, dzięki utrzymywaniu swoich opłat na niewzruszonym poziomie, nabierają do pewnego stopnia charakteru monopolu fiskalnego. Otóż przeci-

wko takiemu stanowi rzeczy występuje zwarta opinia społeczna, zupełnie świadoma tego, że utrzymywanie niewzruszenie sztywnych opłat, praktykowanych w przedsiębiorstwach komunalnych, godzi w dobro obecnego kryzysu, w interesy szerszego ogółu i jest sprzeczne z publicznym interesem gospodarczym. To też jesteśmy świadkami rozgorzałej walki o tańszy prąd elektryczny, która wylewa się nawet w formę tak zwanych strajków elektrycznych. Fala ta dociera i do naszego Wilna. Organizacje gospodarcze m. Wilna, jak Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich, Stowarzyszenie Właścicieli Restauracji i Hotelu i inne — wystąpiły do władz miejskich z memorjami w sprawie konieczności obniżenia opłat pobieranych przez Magistrat za prąd elektryczny. W niektórych kołach propagowana jest nawet myśl zastosowania strajku „elektrycznego” w razie, gdyby Magistrat m. Wilna nie chciał obniżyć opłat za energję elektryczną.

Charakterystycznym wyrazem tych tendencji od dołu jest również memoriał Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, zgłoszony niedawno Radzie Miejskiej. Izba Przem.-Handlowa w memoriale swoim dotyka dwóch przedsiębiorstw miejskich, które odgrywają w naszym życiu gospodarczym rolę wyjątkową i są, że tak powiem, bolączkami dnia — mianowicie elektryczni i reżni. Opierając się na preliminarzach budżetowych wspomnianych miejskich przedsiębiorstw, w sposób elementarny wykazuje, że przedsiębiorstwa te noszą w obecnych czasach wybitny charakter monopolu fiskalnego. I rzeczywiście, przytocz-

ne z preliminarza cyfry bardzo przewyższają przedstawiają nienaturalny stan rzeczy. Naprzykład elektrownia miejska przynosi czystego zysku 2.632.687 zł., co podług obliczeń Izby Przem.-Handl. daje dochód netto około 16 proc. od zaangażowanego kapitału. Ten duży zysk powstaje stąd, że elektrownia pobiera za prąd nieproporcjonalnie wysoką opłatę, sięgającą 95 gr. za kw. godzinę, odbiegającą od opłat w innych elektrowniach. Ten duży zysk przedsiębiorstwa miejskiego pada jednak ciężarem na ogół obywateli miejskich, a zwłaszcza na przedsiębiorstwa handlowe, które zużywać muszą z natury rzeczy większą ilość prądu. Również cierpi na tem i zubożały obywatel, używający prądu do oświetlenia mieszkań. Całkiem słusznie również podnosi Izba Przem.-Handlowa, że i opłata, pobierana za prąd elektryczny, używany w zakładach przemysłowych, jest również wygórowana — wskazując, że „wysoka opłata za prąd na cele przemysłowe odstrasza przedsiębiorców od zakładania nowych przedsiębiorstw, a zatem polityka taryfowa elektrowni idzie po linii sprzecznej z ogólnym interesem miasta i jego uprzemysłowienia”.

Sprawę reżni miejskiej i związanych z reżnią czynności sanitarnych wykonywanych przez Magistrat, nie można ująć w krótkim artykule, chociaż dojrzała ona już do tego, aby ją w prasie codziennej publicznie rozważyć. Tu, jedynie w związku z omawianym tematem, chcemy podkreślić parę najbardziej tę sprawę charakteryzujących momentów. Reżnia miejska, ze względu na jej specyficzną charakter, jest raczej przedsiębiorstwem dobra publicznego. Stanowi bowiem ważne ogniwo w zaopatrywaniu szerokiego warstw ludności miejskiej w tak niezbędny produkt, jak mięso i tusz. Z drugiej strony z reżnią, ściśle wiąże się czynności Magistratu sanitarno-administracyjne, które dotyczą wyłącznie zdrowia publicznego.

Posiadając ten charakter — a korzystając wybitnie z praw wyłączności — reżnia tem bardziej nie może być eksploatowana na wzór monopolów fiskalnych. Jednakże, właśnie reżnia miejska w Wilnie, jest typowym przedsiębiorstwem fiskalno-monopolowym, w opłatach którego znajdziemy łatwo podatek konsumpcyjny. Dochód z reżni, zgodnie z preliminarzem na r. 1932-33 — oblicza się na 210.894 zł. Według wspomnianego memoriału Izby Przem.-Handlowej Magistrat m. Wilna na z kapitału zaangażowanego w reżni 41,5 proc. zysku! I całkiem słusznie wobec tego wnioskuje Izba P.-H., że eksploatacja reżni prowadzona jest na zasadach monopolu fiskalnego. Izba Przem.-Handl. „uważa się za powołaną do złożenia najbardziej kategorycznego protestu przeciwko nadużywaniu przez gminę m. Wilna w celach fiskalnych sytuacji monopolisty przy prowadzeniu reżni a jednocześnie wysuwa postulat konieczności rewizji i obniżenia opłat pobieranych na reżni.

Jeszcze bardziej ciekawym „przedsiębiorstwem miejskim jest Stacja Kontroli Mięsa. Jak sama nazwa wskazuje, jest to raczej zakład miejski, wyraźnie sanitarno-administracyjnych funkcjach. Zadanie Stacji Kon-

WITOLD HULEWICZ.

GOETHE.

(† 22 marca 1832).

Wypisać to nazwisko na czele feljtonu, przeznaczonego dla gazety, której redaktor prosił o artykuł rocznicowy — nie jest rzeczą łatwą. Zaraz za nim wyrosła cały odrębny świat. Nazwisk takich niema wiele; gdzieś blisko siebie znajdzie ich się kilka o podobnym brzmieniu: Dante, Shakespeare, Mickiewicz... Aż tu nagle: Goethe, jubileusz, okoliczność, festiwal, obchód. Czy bogowie greccy miewają jubileusze? Święcono co prawda kalendarzowo nawet postacię sw. Franciszka, nawet Wergiljusza. Ale to chyba poto tylko, by mieć „aktualny” pretekst do powiedzenia masom fury frazesów i kilku ziarenek prawdy.

Goethe — tak samo jak tancerz — będzie wiecznie aktualny i wiecznie anachroniczny. Na dźwięk tego imienia otwiera się ogromny świat. Powstaje pytanie: czy my mamy z tym światem cośkolwiek wspólnego. Zadzali sobie to pytanie niektórzy myśliciele spośród dzisiejszych Niemców. Tygodnik „Die Literarische Welt” rozpiął kilka miesięcy temu ankietę na temat: „Czy dzisiejsze Niemcy mają prawo święcić stulecie Goethego?”. Odpisało kilkanaście tegich piór: Tomasz Mann, Wassermann, Stefan Zweig. Wielu zgadzało się z poglądem redakcji, że rozpętanie orgii akademij będzie tylko okazją do wygłoszenia powodzi kłamstw, pustych zwrotów retorycznych i nieszczerzych deklamacyj; najgłośniejsi perorować i najniżej duchowi Goethego kłaniać się będą ci, co głoszą na Hitlera, podsycają krwawą pychę nacjonalizmu i wrzeszczą o nową wojnę. Nie ludzmy się, by duch Goethego dziś cośkolwiek znaczył w swej własnej ojczyźnie... Jego imię ma prawo wymawiać garstka Niemców, którzy dzisiaj żadnego głosu nie mają... Głoszone przez niewiele ludzi dobrej woli hasło „Zurück zu Goethe!” — jest bez echa.

Może więc poza granicami Odry, Renu i Dunaju te rocznicowe myśli o Goethem będą szersze i bardziej uprawione. „Jak wszystko, co najwyższe, nie czuło on granic krajów i ludów — i przeto potrzeba być tylko człowiekiem, by mu za to dziękować” — powiedział Hebbel.

Widzimy go zwykle we fracku i harcapie, młodego autora „Werthera” albo marmurowe popiersie półboga, wielkie, niezrozumiałe i zimne. Międzynarodówka bronzownicza działała przez sto lat, by żywej nitki na nim nie pozostawić. I zaklepały go doszczętnie, zabalsamowali w trumnie o kształcie szafy, pod martwym sklepieniem „Fürstengruft” w Weimarze. W Polsce, mimo bliskości choćby poprzez Mickiewicza, znany jest zbyt mało; bibliografja dobrych przekładów jest bardzo niekompletna: „Werther” Staffa, „Faust” Zegadłowicza, „Elegje rzymskie” Staffa, rozspane drobiazgi — to niemal wszystko. Niema godnego tłumaczenia zbioru wierszy lirycznych, niema „Dichtung und Wahrheit”, niema „Wahlverwandtschaften”, niema „Wilhelma Meistra”, niema „Rozmów z Eckermannem”. Ale kto by tam dziś dbał o coś podobnego?

Czy wiemy, że Goethe wprowadził do swego języka termin „Wellliteratur”? Że ze wszystkich tytułów najmiłszy mu był tytuł „oswobodziciela swego narodu” — mimo, że żadnego udziału w orężnej akcji przeciw Napoleonowi nie brał, mimo, że gromy nań miotano za konsekwentną apolityczność?... Ach, ta dziedzina była tak ciasna dla jego ducha, który miał do odrobienia zaniedbanie stuleci, do nagromadzenia zapasy na wieki. A później duch Niemiec odszedł daleko na boczne drogi, że nie było pokoleń, któreby mogło powiedzieć: „My wszyscy z niego” — to już sprawa „niery-

chliwości” procesów dziejowych. Nie potrzeba być szczególnym optymistą, by wierzyć, że kiedyś nadejdzie epoka wielkiego renesansu Goethego, świędomę podjęcia jego wszechludzkiego testamentu.

Niewiarogodna jest praca, której ten człowiek dokonał w ciągu 83 lat swego życia. Od siebie zaczął, do natury przeszedł, by znaleźć najwyższe



Johann Wolfgang von Goethe
Nach einer Original Radierung von K. Bauer aus dem Kunstverlag Scherl
Aktualforts Karola Bauera.

rozwiązania powszechne. Rozpalił wielkie serce poety, otworzył mądre oczy na świat, by dokonać syntezy ciała i ducha. „Od najprostszego organizacji postępując krok za krokiem do coraz więcej złożonej, by w końcu genetycznie (twórczo) z materialjów całej budowy świata zbudować organizację najzawilszą: człowieka”. (Słowa Fr. Schillera).

Gdy się zwiędza dom Goethego w Weimarze, ogarnia człowieka zdumienie. Wielka ilość sal trzypiętrowego gmachu daje przegląd kolosalnej skali zainteresowań tego poety-médra. Obok spartańskiej malej sypialni, w której zakończył życie, mamy surową pracownię, a obok niej olbrzymią bi-

bliotekę o doskonale zachowanych oprawach. Przylegają do niej pracownie przyrodnicze, zbiory zoologiczne, mineralogiczne, antropologiczne, gabinety optyki, nauki o barwach, a dalej ciągną się anfilady komnat z kolekcjami obrazów, rzeźb i artystycznych szprętów od Hellady do XIX wieku. Przekrój pracy niby wielkiej instytucji, jakby generacji całej. Takich tytanów wydał poza tem tylko Renesans. Tu z tego warsztatu odczytała można ów uniwersalizm Goethego, który mu pisać kazal do Tomasza Carlyle'a: „Osobliwość każdego narodu trzeba poznać, aby mu je pozostawić, aby przez nie właśnie z nim obcować; albowiem odrębność danego narodu są jak jego język i monety: ułatwiają wymianę, one nawet dopiero ją umożliwiają... Prawdziwa powszechna tolerancja da się osiągnąć najpewniej, gdy się w spokoju pozostawi odrębność poszczególnych ludzi i społeczeństw, trwając jednak równocześnie w przekonaniu, że istotne zdobycze tem się odznaczają, iż należą do całej ludzkości”...

A na tej drodze pierwszym i najskuteczniejszym narzędziem była mu jednak poezja. W niej znalazł tajemnicę ustawicznego wyzwalał siebie, wyzwalał narodu i wyzwalał ludzkości: „przemienienia tego, co go radował lub nad czym cierpiał, w obraz, w wiersz, by w ten sposób godzić się z samym sobą”, z sercem poety, „które nigdy nie roni już ostatniej, które w niezmiernie nowym męce — ucisza się, hól pomnażając”.

To jedno chyba wystarczy, by Goethego całkowicie zdykwalifikować w oczach dzisiejszej epoki. Tylko, że takie okresy bywają zwykle końcowymi okresami przed reakcją. Apolityczność, bezduchowość epoki jest owym ostatecznym stanem największego ciśnienia, po którym przyjsię musi odprężenie. Jak czytamy w wierszu Staffa: „Oddawna zwastowano, że więcej niżli chleba, poezji trzeba w czasach, gdy wcale jej nie trzeba”.

Jak u nas z okazji rocznicy Kochanowskiego, tak w roku bieżącym o

Goethem przedewszystkiem mówią i piszą: dygnitarze, filozofowie, historycy, językoznawcy. Bardzo dobrze. Ale przecież ważne ponad wszystko, prawdziwie ważne jest tu jedno: że Goethe jest żywym, areyludzkiem, młodym Poetą. Że Goethe jest, a nie był!

Witold Hulewicz.

SENTENCJE.

(Wybór z notatek Poety, wydanych w zbiorach „Sprüche in Reimen” i „Sprüche in Prosa”).

Jeżeli rozkosz chcesz odnaleźć w cadości, to musisz cadości doszukać się w najniżejszym.

Niczem ludzie trafniej nie oznaczają swego charakteru, jak tem, co uważają za śmieszne.

Kto nie mniema o sobie zbyt wiele, ten jest czemś znacznie większem, niż sądzi.

Kiedy jestem głupi, toleruję mnie; kiedy mam rację, wpadają w gniew.

Są ludzie, upatrujący braki swoich przyjaciół; nie z tego nie wychodzi. Ja zważam zawsze na zasługi mych przyjaciół i stąd ciągnęłam korzyści.

Kto pierwszy guzik chybi, ten rady sobie nie da z zapinaniem.

Porywcy mężczyzna, rozgniewany zachowaniem kobiety, gotów jest zawołać: „Ożeniłbym się z nią, byle móc ją bić”.

Gdy śpię, to śpię sobie w domu, gdy pracuję, nie wiem, komu.

Wiara, Nadzieja, Miłość uczyły ongi w cichej, wspólnej godzinie popęd plastyczny w swej naturze, wzięły się razem do dzieła i stworzyły miły twór, Pandorę w znaczeniu wyższem: Cierpliwość.

Prawda podobna jest Bogu: nie

objawia się bezpośrednio, musimy ją odgadnąć z jej przejawów.

Muzyka w najlepszym znaczeniu wymaga mniej nowości niż poezja. Im nawet jest starszą, im bardziej przywykło do niej człowiek, tem więcej ona działa.

Tęczy, która przez kwadrans stoi, już się nie chce oglądać.

Żyć w idoli, to znaczy traktować niemożliwość tak, jak gdyby była możliwa. Z charakterem rzecz ma się podobnie. Skoro charakter zjeżdża się z ideą, natenczas dokonują się zdarzenia, po których zdumiony świat ochłonnać nie może przez całe tysiąclecia.

Wszystkie prawa zrobione są przez starości i przez męzczyzn. Młodość i kobieta chcą wyjątków, starość chce reguły.

Łatwiej jest uwić wieniec laurowy, niż się doszukać godnej wieńca gwoli.

Tysiąc much zabilem o zachodzie, Ale mnie jedna zbudziła o wschodzie.

Mówi się, że samochwałstwo smierdzi. Zgoda. Jaki jednak ma zapach cudza i niesprawiedliwa nagana, na to publiczność nie ma nosa.

Napoleon w tem nadewszystko był wielki, iż w każdej godzinie był ten sam. Przed bitwą, w czas bitwy, po klęsce, czy w triumfie — stał zawsze mocno na nogach i bezustannie gotów był i zdecydowany, co czynić. Umiał sprostać każdej chwili i każdej sytuacji.

Styl pisarza wiecznie odbija jego wnętrze. Kto pisac chce wspaniale, ten musi mieć charakter wspaniały; kto pragnie mieć styl jasny, ten wprzódy jasność musi mieć w duszy.

Przełożył

WITOLD HULEWICZ.

RADJO

SOBOTA, dnia 26 marca 1931 r.

11.15: Akademia międzynarodowego zjazdu Czerwonego Krzyża w Pradze Czeskiej...

NIEDZIELA, dnia 27 marca 1932 r.

11.00: Nabożeństwo w Ostrze Bramy w Wilnie...

PONIEDZIAŁEK, dnia 28 marca 1932 r.

10.00: Nabożeństwo. 11.35: Odczyt misyjny 11.50: Pogadanka...

WTOREK, dnia 29 marca 1932 r.

11.58: Sygnal czasu. 14.10: Program dzienny. 14.15: Muzyka z płyt...

ŚRODA, dnia 30 marca 1932 r.

11.58: Sygnal czasu. 14.10: Program dzienny. 14.15: Sławni soliści...

CZWARTEK, dnia 31 marca 1932 r.

11.58: Sygnal czasu. 12.10: Komunikat meteorologiczny...

ka lekka. 21.20: Słuchowisko „Golebie serce” 22.05: Komunikaty...

NOWINKI RADJOWE.

CZARODZIEJSKA PODRÓŻ.

Niedziela 27 marca godz. 18.00. Na pierwszy dzień Świąt przygotowała p. Wanda Kluczyńska...

KOBIETA OBYWATELKA.

Poniedziałek 28 marca godz. 17 w cyklu pogadanek p. t. „Kobieta ma głos”...

KUKULCZE JAJKO.

Poniedziałek 28 marca, godz. 23. Wśród pięknie malowanych jajek wielkanocnych...

U NASZYCH SIĄDADÓW.

Wtorek 29 marca godz. 19.20. Z odczytu p. Norberta Żaby p. t. „Estonia”...

STARZY I MŁODZI.

Wtorek 29 marca, godz. 20. Korzystając z przyjazdu do Wilna dr. Tadeusza Szeligowskiego...

kiego, znanego dobrze publiczności wileńskiej kompozytora i krytyka muzycznego...

OSTATNIE LATA BEETHOVENA.

Wtorek 29 marca, godz. 23. Utwory Beethovena z ostatniego okresu jego twórczości uchodzą wśród laików...

Marcowe słońce.

Jeszcze mróz trzyma, jeszcze zima trwa, a tu już martwi się trzeba o słońce...

Słońce, którego lecznicze działanie przy pewnych chorobach jest bardzo wielkie...

NA WILEŃSKIM BRUKU

Wielka obława policyjna. „Święta zrodziła” wreszcie centralnym.

Ubiegłej nocy policja śledcza przeprowadziła w mieście wielką obławę...

Podczas obławy zatrzymano również złodziei poszukiwanych przez sądy wileńskie. (c)

Humor.

PRZYJAŃ.

W jednej z kawiarni berlińskich siedzą przy stoliku dwaj eksporтеры...

— Nie przejmuj się, jak widzę, kryzys? — He, znalazłem złotą żyłę...

ZAMIĄST WIZYT ŚWIĄTECZNYCH.

Zamiast wizyt świątecznych senator Witold Abramowicz na Patronat Wieżnicy w Wilnie...

Zamiast powinszowań i wizyt świątecznych, Antoni Wiszniewski na łobek im. Dzieciątka Jezus składa zł. 5.

Lekarze-specjaliści zalecają kapiel dziecka tylko Mydłem BEBE Szofmana.

Kino Miejskie

SALA MIEJSKA ulica Ostrobramska 5

Od niedzieli 27 b. m.

Świąteczny program

Alraune

W rolach głównych: Brygida Heim, Paweł Wegner i Iwan Petrowicz...

Dźwięk. Kino - Teatr

HELIOS Wileńska 38, tel. 9-26

Jutro premiera

Świąteczny program! Król barytonów, największy śpiewak Ameryki, bohater filmu „Pieśniarz Gór”...

Dźwięk. Kino - Teatr

Hollywood Mickiew. 22, tel. 15-28

Od niedzieli 27 marca

wielki program świąteczny! Najnowsze arcydzieło króla reżyserii...

Dźwiękowe Kino

CASINO Wileńska 47, tel. 15-41.

OD DNIA 27 marca

WSPANIAŁY PROGRAM ŚWIĄTECZNY! Dawno oczekiwany największy przebieg dźwiękowy...

Dźwięk. teatr świetlny

PAN ul. Wielka 42, tel. 5-28

Od niedzieli 27 marca

Program Świąteczny! Najnowszy dźwięk, niezap. „Króla Bulwerów”...

KINO KOLEJOWE

OGNIKO (obok dworca kolejowego.)

Od dnia 27. III.

wielki świąteczny program p. t. UPADŁY ANIOŁ

Dźwięk. Kino - Teatr

STYLOWY ul. Wielka 36.

Dziś w kinach

„Stylowy” wywiła się zupełnie nowe 100% dźwięk...

Dźwiękowe Kino

LUX Mickiew. 11, tel. 15-61

Od 27 marca

święty program! Największy sukces ekranowy...

„OLLA” GUM. Nie czyńcie eksperymentów ze zdrowiem!

GUSTAW MOLENDĄ I SYN Fabryki Sukna i Kamgarów BIELSKO (Śląsk)

Przed wyborem ostatecznym ŹRÓDŁA ZAKUPU

OSTRZEŻENIE! Pewne firmy w Wilnie rozlewają swoje malowidłowe piwo...

Sklad manufaktury, jedwabiu i sukna CALEL NOZ

KONCESJONOWANY ELEKTROMONTER STANISŁAW PIÓREWICZ

KURJER WILEŃSKI Spółka z ogranicz. odpowiedzialn.

DRUKARNIA I INTROLIGATORNIA „ZNICZ”

Poszukuję posady rządcy domu tylko za mieszkanie

CHOROBY PŁUC GRUZIŁCA PŁUC jest nieubłagana i corocznie...

„KOWALSKINA” USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY

Wina, Likieri, Wódki, towary kolonijalne i delikatesy

Lecznica Litewskiego Stow. Pomocy Sanit. Wilno, ulica Wileńska 28...

WĘGIEL I KOKS z pierwszorządnych kopali GÓRNOŚLĄSKICH

Pracownia OBUWIA M. DRZEWIŃSKI

Poszukuję posady rządcy domu tylko za mieszkanie

Wilenkin ul. Tatarska 20 Meble

Egzamin dojrzałości. Przygotowywanie ze wszystkich przedmiotów...

UDZIELAM LEKCYJ z wszystkich przedmiotów do klasy 6-jej

LEKCYJE prywatne w zakresie matematyki...

Udzielam korepetycji z chemii, fizyki, polskiego...

Do wynajęcia lokal nadejść się pod biuro...

Mieszkanie 7 pokojowe luksusowe ze wszelkimi wygodami...

Do wynajęcia 3 pokoje z wygodami dla niedużej rodziny...

POKÓJ umeblowany duży z oświetl. elektrycz.

Młoda panna o miłej powierzchowności sumienna i pracowita

Agronom z trzyletnią praktyką w większym majątku...

Ogrodnik kawaler, z ukończ. średnią szkołą ogrodniczą...

Doświadczony rolnik poszukuje posady rządzący...

Zarobić mogą kilkadziesiąt złotych miesięcznie...

PLAC w Wilnie, ul. Dzielna 20, 303 a. kw. za 5.200 zł.

Do sprzedania pompa pożarowa z całym przyborem...

Pianina reperuję i wynajmuję — Mickiewicza 37-32.

Pianino do sprzedania Jagiellońska 3-27

KAFLE do PIECÓW najnowsze modele opatentowane...

NOWOZWROTZONA POLSKA MLECZARNIA

Dr. Zeldowicz Choroby skórne, wener. narażone moczowych...

Dr Kenigsberg Choroby skórne, wener. i moczopłciowe...

Dr. J. Bernaszczyk choroby skórne, wener. i moczopłciowe...

Dr. Blumowicz Choroby wener. i moczopłciowe...

Dr. Wolfson Choroby skórne, wener. i moczopłciowe...

Dr. S. Lewande choroby nosa, uszu i gardła...

Dr. L. Rywkind choroby uszu, gardła i nosa...

Lekarz-Dentysta Z. NEMZER Wileńska 22-4

Akuszerka Marja Laknerowa przyjmuje od 9 do 7 wiecz.

Akuszerka Śmiałowska przeprowadziła się na ul. Garbarską...

Drukowana w odcinku „Kurjera Wileńskiego” powieść Tadeusza S. Skorskiego